

KULTURAŁKI



Wacław Krupiński

Nadzieja na dwa teatry

Rozrzewniłem się u progu lata, a przecież wieczór był uroczy, zabawny, śmieszny, z taką energią klaskałem z innymi, na stojąco, a jakże, dziękując wspaniałej aktorce za te jej siedem czy osiem wcieleń... Bawiłem się kilka lat temu na premierze fantastycznie i nijak mój zachwyt nie zmalął, gdy przyszło mi oglądać ów spektakl po raz ostatni. Oto „Hotel Babilon” Miro Gavrana schodzi z afisza Sceny Pod Ratuszem Teatru Ludowego. Właśnie wcielająca się w te wszystkie postaci Aldona Jankowska zagrała go po raz 149. Ostatni. Żal...

Miał Miro Gavran szczęście do Ludowego, gdzie wystawił no jego cztery spektakle, ku uciesze widzów, a pewnie i zadowoleniu księgowej. Pewnie to i nie najbardziej ambitne sztuki, ale przecież łakniemy na scenie i rozrywki. Zwłaszcza, gdy podana tak wspaniale, a Jankowska naprawdę ujawniała w tych postaciach wszelkie swe talenty – od komediewego poczynając, a na parodystycznym kończąc, czego dowiodła choćby w piosence Violetty Villas. Jakiż genialny słuch na rozmaite języki i gwary ma aktorka, z jaką precyzją i lekkością przechodzi od postaci do postaci... Zaskąga to również reżysera Pawła Szumca; nawet nie mógł być na tym ostatnim spektaklu... I tak znika Aldona Jankowska z Krakowa, wszak już parę lat temu porwał ją Teatr Kwadrat.

Zniknie z tej sceny także inna sztuka Gavrana „Mąż mojej żony” – 21 lipca zostanie zagrana po raz 375. Ostatni. Po 12 latach eksploatacji, po nagrodzie na IX Festiwalu Komедии ТА-LIA za najlepsze role męskie dla obu aktorów – Jana Franczyka i Jacka Stramy. Kończy i Jacek Strama kierowanie Ludowym po 11 latach. Podpisał w tym czasie 63 premiery, w kilku sam zagrał, by teraz oddać dyрекcję Małgorzacie Bogajewskiej. W jakim kierunku podaży? Co zmieni? Ile innych spektakli spadnie z afisza? Jak przyjmą te nowości widzowie? Zadaję te pytania jako jeden z nich. Wszak przez te niemal 30 lat, bo i wcześniej – za dyrekcji Jerzego Fedorowicza, zanim poszedł w POsłowanie – polubiłem Teatr Ludowy, choć oczywiście nie zawsze wychodziłem z niego kontent.

Pamiętam swe rozmowy, publikowane w „Dzienniku” w czerwcu 1989 r., z nowymi dyrektorami – Jerzym Fedorowiczem i Janem Prochyra, który obejmował Teatr im. J. Słowackiego. I oto znów w tych teatrach dokonują się zmiany. W Nowej Hucie gabinet dyrektora zajmie wspomniana Małgorzata Bogajewska, w „Słowackim” Krzysztof Głuchowski, który zastąpi Krzysztofa Orzechowskiego. I znów nie ukrywam, że był to teatr, w którym się, jak pewnie wielu teatromanów, dobrze czułem. Bo teatr to także miejsce, ludzie, to tworzona w nim aura. To przewidywalna estetyka, nawet jeśli nie wolna od zaskoczeń. Ja staram się zapamiętać takie wydarzenia: jak niegdyś „Idiota” w reżyserii Barbary Sass, jak „Maskarada” czy „Bracia Dalcz i S-ka”, jak, w Miniaturze, spektakle Iwony Kempy czy Józefa Opalskiego. W sumie ponad 110 premier odbyło się w ciągu 17 sezonów dyrekcji Krzysztofa Orzechowskiego.

**Życzę nowym
dyrektorom dobrze;
wystarczy,
że już jeden
krakowski teatr
wykluczył mnie
z grona widzów**

Tak więc w obu teatrach zmiany... Wiem, świat musi iść naprzód – „przychodzimy, odchodzimy” – nastają młodszy, wprowadzają swój świat, swe porządki; a i oni z lękiem oglądają się już za siebie, wiedząc, że za nimi niecierpliwie kroczą kolejni, nawet jeśli ledwo poczęci w ramach 500 PiS, przepraszam – 500 plus. Też znam to uczucie (nie mówię o poczęciu) i nawet wyobrażam sobie radość części Czytelników, zwłaszcza tych, którzy po ostatnim felietonie „Konkurs, jak to łatwo powiedzieć” wylali na mnie (anoni-mowo, rzecz jasna) kubły wypłukanych z siebie pomyj. Na zdrowie!

Ale przede wszystkim dobrze życzę nowym dyrektorom – Małgorzacie Bogajewskiej i Krzysztofowi Głuchowskiemu. Oboje wygrali konkursy, oboje mają znaczące poparcie zespołów. Resztę – czas pokaże. Dobrze życzę też sobie. Mam więc nadzieję, że kierowane przez nich teatry nadal będą moimi. Że w swych wizjach teatru uwzględnią i takich jak ja. Wystarczy, że już jeden krakowski teatr wykluczył mnie z grona widzów. A aż tak wielu teatrów w Krakowie nie mamy.

©©